**Pismo procesowe: zarzuty do opinii biegłego.**

Uprzejmie informuję, iż obuwie było użytkowane zgodnie z przeznaczeniem, bez nadmiernej intensyfikacji. Usterki zaistniały podczas prawidłowego używania. Otarcia mają charakter powtarzalnych otarć materiałów podczas chodzenia, nie otarć mechanicznych urazowych.

Użytkownikiem obuwia był mój syn. Obuwia używał tylko i wyłącznie do chodzenia. Rozpisując szczegółowo, syn chodził w tych butach z domu do szkoły oraz droga powrotna, ewentualnie czasem na trening i z powrotem po treningu do domu. Dodam, iż bardzo często syn był wożony samochodem lub sam korzystał z komunikacji miejskiej zwłaszcza przy deszczowej pogodzie. Wbrew opinii biegłego, buty były konserwowane preparatem impregnującym zgodnie z jego instrukcją , tak aby nie nasiąkały wodą. Taka informacja została również zawarta w postępowaniu reklamacyjnym.

Trzeba zauważyć, że zakupione obuwie, w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego, to buty przeznaczone do użytku w okresie od wiosny do jesieni i w panujących w tym okresie w naszym kraju warunkach atmosferycznych. W sytuacji więc, gdy podeszwa jednego z butów uległa przetarciu w taki sposób, że w podeszwie powstała dziura oraz doszło do licznych odklejeń i nastąpiło to w krótkim okresie trzech miesięcy od zakupu, oczywistym jest, że obuwie nie nadawało się do celu, do jakiego tego rodzaju towar jest używany, a zatem miała miejsce sytuacja niezgodności sprzedanego towaru z umową.

Buty nigdy nie były całkowicie zamoczone, mogły ewentualnie ulec zawilgoceniu tylko i wyłącznie w skutek opadów deszczu, co jest nieuniknione w naszej strefie klimatycznej. W przypadku gdy buty uległy takiemu zawilgoceniu, były suszone w temperaturze pokojowej do całkowitego wyschnięcia. Nie były nigdy poddawane działaniu termicznemu, czyli nie były stawiane w pobliżu źródła ciepła ani tym bardziej suszone takimi urządzeniami jak suszarka.

Buty nigdy nie były używane podczas treningów. Syn jest aktywnym piłkarzem. Posiada wiele rodzajów rożnych butów sportowych o specjalistycznym przeznaczeniu. Poza tym żaden trener ani nauczyciel wychowania fizycznego (syn uczęszczał wówczas do klasy o profilu sportowym) nie zezwoliłby na ćwiczenie w takim obuwiu jak te zwykłe buty marki New Balance.

Biegły zaznaczył, iż przeznaczenie tych butów to „użytkowanie powszechne rekreacyjne”, czyli obuwie powinno nadawać się do codziennych rekreacyjnych aktywności, a nie tylko służyć do chodzenia. Powołany biegły w tej kwestii podaje sprzeczne ze sobą informacje, tj. w rubryce przedmiot oceny wpisuje obuwie sportowe; przy opisie przeznaczenia użytkowego wpisuje „półbuty klasyczne typu sportowego przeznaczone do użytku w czasie wolnym- rekreacji, czyli nie nieintensywnej eksploatacji”(co tak zasadniczo oznacza jednak intensywną), po czym twierdzi że obuwie nie zostało użytkowane zgodnie z przeznaczeniem.

Przypominam, iż obuwie zostało zakupione w marcu 2016 r. oraz zgłoszone do pierwszej reklamacji w czerwcu 2016 r. co zakończyło jakiekolwiek używanie tej pary butów. Ekspertyza wykonana przez rzeczoznawcę na moje zlecenie miała miejsce w miesiącu wrześniu 2016 r. W dniu 12 października 2016 r., w celu odstąpienia od umowy zgodnie z art. 5612 obuwie dostarczono do miejsca oznaczonego w umowie sprzedaży i przekazane wraz z oświadczeniem o odstąpieniu od umowy z przedsądowym wezwaniem do zapłaty. Od tego czasu obuwie jest w posiadaniu producenta/sprzedawcy, czyli już około 15 miesięcy. Nie ma pewności, czy producent przechowywał buty w sposób prawidłowy, czy w trakcie tego czasu nie uległy zawilgoceniom czy też szkodliwym działaniom termicznym lub dodatkowym (przypadkowym bądź celowym) uszkodzeniom. Po tak długim okresie, przy wielu niewiadomych co w tym czasie działo się z obuwiem, towar zostaje ponownie poddany pod opinię biegłego.

Biegły wspomina o badaniach niszczących, których nota bene sam nie wykonał, a ocenił metodą, którą sam krytykuje (organoleptyczną).

Biegły nie wykonał rzetelnej ekspertyzy, tylko przedstawił znane już z poprzedniej ekspertyzy usterki, natomiast nie poparł ich powstania żadnymi dowodami tylko domysłami i zarzutami niemającymi nic wspólnego z rzeczywistością i prawdą. Nie zakwestionował skutecznie opinii rzeczoznawcy i nie udowodnił, aby wskazane wady towaru nie miały miejsca, bądź nie wynikały one z wady produkcyjnej lub zastosowania niewłaściwego materiału. Powołany biegły w swojej opinii nie udowodnił, aby materiały były odpowiednio wytrzymałe i obuwie nie zawierało wady ukrytej.

Na końcu dodam, iż w moim odczuciu nieetyczne jest i zupełnie niepotrzebne w opinii biegłego rozpisywanie się o tym, jakie uprawnienia ma rzeczoznawca, którego powołał powód. Nadmieniam, iż Pani Wegner jest rzeczoznawcą bardzo dobrze opiniowanym i również powoływanym jako biegły sądowy i tym kierowałem się przy wyborze rzeczoznawcy.

Z poważaniem